opusdei.org

Ewangelia ze środy: Obracajcie nimi, aż wrócę

Ewangelia ze środy 33 tygodnia okresu zwykłego wraz z komentarzem. “Pewien człowiek szlachetnego rodu udał się do dalekiego kraju, aby uzyskać dla siebie godność królewską i wrócić. Przywołał więc dziesięciu sług swoich i dał im dziesięć min”. Królestwo Boże zaczyna się w naszym sercu kiedy uczymy się przynosić owoc ze wszystkiego co nam powierza.

Ewangelia (Łk 19, 11-28)

Jezus opowiedział przypowieść, ponieważ był blisko Jeruzalem, a oni myśleli, że królestwo Boże zaraz się zjawi.

Mówił więc: «Pewien człowiek szlachetnego rodu udał się do dalekiego kraju, aby uzyskać dla siebie godność królewską i wrócić. Przywołał więc dziesięciu sług swoich, dał im dziesięć min i rzekł do nich: „Obracajcie nimi, aż wrócę”. Ale jego współobywatele nienawidzili go i wysłali za nim poselstwo z oświadczeniem: „Nie chcemy, żeby ten królował nad nami”.

Gdy po otrzymaniu godności królewskiej wrócił, kazał przywołać do siebie te sługi, którym dał pieniądze, aby się dowiedzieć, co każdy zyskał.

Stawił się więc pierwszy i rzekł: „Panie, twoja mina przysporzyła dziesięć min”. Odpowiedział mu:

„Dobrze, sługo dobry; ponieważ w drobnej rzeczy okazałeś się wierny, sprawuj władzę nad dziesięciu miastami”.

Także drugi przyszedł i rzekł: „Panie, twoja mina przyniosła pięć min”. Temu też powiedział: „I ty miej władzę nad pięciu miastami”.

Następny przyszedł i rzekł: „Panie, oto twoja mina, którą trzymałem zawiniętą w chustce. Lękałem się bowiem ciebie, bo jesteś człowiekiem surowym: bierzesz, czego nie położyłeś, i żniesz, czego nie posiałeś”. Odpowiedział mu: „Według słów twoich sądzę cię, zły sługo! Wiedziałeś, że jestem człowiekiem surowym: biorę, gdzie nie położyłem, i żnę, gdzie nie posiałem. Czemu więc nie dałeś moich pieniędzy do banku? A ja po powrocie byłbym je z zyskiem odebrał”. Do obecnych zaś rzekł: „Zabierzcie mu minę i dajcie temu, który ma dziesięć min”.

Odpowiedzieli mu: „Panie, ma już dziesięć min”. „Powiadam wam: Każdemu, kto ma, będzie dodane; a temu, kto nie ma, zabiorą nawet to, co ma. Tych zaś przeciwników moich, którzy nie chcieli, żebym panował nad nimi, przyprowadźcie tu i pościnajcie w moich oczach”».

Po tych słowach szedł naprzód, zdążając do Jerozolimy.

Komentarz

Pan znowu mówi do nas w przypowieściach. Dziś zachęca nas do wykorzystywania darów otrzymanych za darmo. Pan robi to poprzez przypowieść o minach, gdzie jest mowa o dziesięciu sługach, otrzymujących każdy jedną minę, aby ją pomnażał.

Grecka moneta mina miał wartość równą stu denarom, czyli stu dniom pracy. To stosunkowo niewielka suma pieniędzy, z tego powodu później będzie mowa o wierności w drobnej rzeczy.

W rzeczywistości wymaga się od nas mało w odniesieniu do tego, co Bóg nam obiecuje: życia wiecznego. Podobnie jak sługi z przypowieści, Pan Bóg prosi nas, byśmy pomnażali sumę, która została nam dana. I z nami stanie się coś podobnego, co stało się ze sługami przypowieści. Ci, którzy pomnożyli minę, otrzymają nagrodę, a ten, kto się lękał i zatrzymał minę zawiniętą w chustce zostanie ukarany.

Mina, którą powinniśmy pomnażać to zdolność do miłowania i bycia miłowanymi. Pod koniec naszego życia będzie sądzeni ze względu na sposób, w jaki umiłowaliśmy w tym życiu. Jak pięknie napisał św. Jan od

Krzyża: „Pod koniec życia będziemy sądzeni z miłości”[1].

Pod koniec życia, każdego z nas sprawdzą jak wykorzystaliśmy własną minę, talenty, które Pan Bóg nam dał, by nasze życie było życiem Miłości.

Nie oszukujmy siebie samych myśląc, że życie Miłością oznacza dokonywanie rzeczy nadzwyczajnych, które rzadko spotykamy w naszym życiu. Bóg czeka na nas każdego dnia w tym co drobne: w starannym ukończeniu codziennej pracy, w uśmiechaniu się, w nie zwróceniu uwagi na drobny brak szacunku ze strony bliskiej nam osoby, w dobrowolnym i chętnym nakryciu do stołu lub sprzątnięciu po posiłku, w telefon czy kontakcie z osobą, z którą trudniej nam rozmawiać, w dbaniu o czas na modlitwę, itd. Mamy wiele okazji podczas dnia, by pomnażać minę

podarowaną każdemu z nas przez Pana Boga.

Nie możemy myśleć, że to nas przerasta, że jest to ideał zbyt wygórowany dla nas. Jak powiedział kiedyś Benedykt XVI, będąc jeszcze kardynałem: „Być świętym nie zakłada bycia lepszym od innych. Przeciwnie, święty może być bardzo słaby, popełniać wiele błędów w swoim życiu. Świętość to głęboki kontakt z Bogiem, to bycie przyjacielem Boga, pozwolenie, by On działał, ten Jedyny, który może sprawić, by świat był dobry i szczęśliwy”[2].

---

[1] Św. Jan od Krzyża, *Avisos y sentencias,* nr 57.

[2] Joseph Ratzinger, *Pozwolić Bogu działać,* L’Osservatore Romano, 6-X-2002 r.

Giovanni Vassallo // Photo: Jordan Rowland - Unsplash

pdf | dokument generowany automatycznie z https://dev.opusdei.org/pl-pl/gospel/sroda-33tydzien/ (15-08-2025)